

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2020 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od J. D. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 32.276,21 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednakże nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie co do kwoty 27.708,34 zł od dnia 6 marca 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.098,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. przyznał kuratorowi adw. A. B. wynagrodzenie w wysokości 1.440 zł, które nakazał wypłacić z zaliczki uiszczonej w dniu 3 marca 2020 roku, zaksięgowanej pod poz. 500058563466;
3. przyznał kuratorowi adw. A. B. zwrot poniesionych wydatków w kwocie 29,50 zł, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu łączyła umowa rachunku bankowego oraz umowa korzystania z kanałów bankowości elektronicznej, na mocy której pozwana mogła składać oświadczenia woli i wiedzy w postaci elektronicznej, po uprzednim przekazaniu jej indywidualnego millicodu i hasła.

W dniu 14 grudnia 2014 roku J. B. (obecnie D.) i Bank (...) Spółka Akcyjna zawarli umowę pożyczki gotówkowej o numerze (...). Na mocy tejże umowy Bank udzielił pożyczki w kwocie 35.300 zł, którą to kwotę pozwana zobowiązała się zwrócić z odsetkami i prowizją w 84 miesięcznych ratach płatnych w wysokości po 664,60 zł (z ostatnią ratą wyrównującą) do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od lutego 2015 roku. Zgodnie z § 11 pkt 4 regulaminu Bank miał prawo wypowiedzieć umowę, jeżeli pożyczkobiorca nie zapłacił w terminie jednej pełnej raty kredytu za co najmniej jeden okres płatności, o ile w terminie 7 dni od otrzymania wezwania nie spłaci zadłużenia. Od zadłużenia przeterminowanego miały być naliczane odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego (§ 3 ust. 8 umowy).

Pozwana nie dokonywała spłaty rat od sierpnia 2017 roku, zatem pismem z dnia 26 października 2017 roku Bank wezwał ją do spłaty przeterminowanego zadłużenia w łącznej wysokości 2.010 zł, w tym kapitał w kwocie 1.311,96 zł i należności odsetkowe w kwocie 698,04 zł – wynikające z umowy pożyczki z dnia 14 grudnia 2014 roku, ewidencjonowanej na rachunku numer (...), w terminie 14 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Ponadto Bank pouczył pożyczkobiorczynię o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Pismem z dnia 13 grudnia 2017 roku, w związku z brakiem spłaty długu przez pozwaną, Bank wypowiedział umowę pożyczki ewidencjonowanej na rachunku (...) wzywając do spłaty zadłużenia w łącznej kwocie 28.884,86 zł.

Pismem z dnia 12 lutego 2018 roku Bank (...) Spółka Akcyjna wezwała pozwaną do spłaty jej zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki gotówkowej o numerze (...), ewidencjonowanej na rachunku numer (...) w łącznej kwocie 29.330,93 zł, na którą to składa się należność główna w kwocie 27.708,34 zł, odsetki umowne w wysokości 1.504,57 zł i odsetki przeterminowane w kwocie 118,02 zł.

Na dzień 6 marca 2019 roku zadłużenie pozwanej wynikające z niespłaconej pożyczki gotówkowej o numerze (...) z dnia 14 grudnia 2014 roku, ewidencjonowanej na rachunku numer (...) wynosiło łącznie 32.276,21 zł, a na kwotę tę składała się: kwota 27.708,34 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwota 1.504,57 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od dnia 10 lipca 2017 roku do dnia 4 lutego 2018 roku i kwota 3.063,30 zł tytułem odsetek przeterminowanych naliczonych od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 5 marca 2019 roku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie strony procesu łączyła umowa pożyczki. Umowa ta została zawarta na odległość, zatem oprócz ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim ma do niej zastosowanie również ustawa z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumentów, która w art. 2 stanowi, że umową zawartą na odległość jest umowa zawarta z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość aż do chwili zawarcia umowy włącznie. Zgodnie z art. 39 ustawy najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową, przedsiębiorca jest obowiązany poinformować go w sposób jasny i zrozumiały, wskazujący na zamiar zawarcia umowy i odpowiadający rodzajowi użytego środka porozumiewania się na odległość, o warunkach umowy. Przedsiębiorca obowiązany jest do przekazania konsumentowi warunków, utrwalonych na piśmie lub trwałym nośniku, który umożliwia dostęp do nich w przyszłości przez czas odpowiedni do celów jakim służą, i które pozwalają na odtworzenie informacji w niezmienionej postaci.

Przy skutecznym zawieraniu umowy na odległość nie jest zatem wymagane by była ona podpisana przez strony umowy. Ponadto nawet niepodpisane wydruki pozostają dokumentem w znaczeniu powszechnej na gruncie prawa cywilnego definicji dokumentu zawartej w art. 77³ k.c..

Powód przedstawił umowę pożyczki zawartą w myśl uregulowań umowy o korzystanie z kanałów bankowości elektronicznej. Jednocześnie – składając zestawienia spłat – wykazał, iż pozwana nie realizowała swego obowiązku ratalnej spłaty udostępnionej jej kwoty. Z tego względu Bank, zgodnie z zapisami umowy i nakazem art. 75c ustawy Prawa bankowego, wezwał pozwaną (na deklarowany przez nią adres do korespondencji) do zapłaty wymagalnego zadłużenia, pouczając także o możliwości złożenia wniosku o jego restrukturyzację, a następnie – wypowiedział umowę.

Podkreślić w tym miejscu także należy, iż Bank skutecznie dokonał wezwania pozwanej do spłaty długu poprzedzającego wypowiedzenie umowy. Wprawdzie kurator podnosił, że brak adnotacji o ponownej próbie doręczenia uniemożliwia ustalenie, czy próba taka została w ogóle podjęta, a w konsekwencji – czyni wypowiedzenie nieskutecznym, ale twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w obowiązującym stanie prawnym. Należy bowiem wskazać, iż zasady rządzące doręczeniami przesyłek sądowych nie mają zastosowania do korespondencji innego typu, a w myśl § 34 i § 37 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 roku w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego - jeżeli w chwili doręczania przesyłki rejestrowanej stwierdzono nieobecność adresata lub innych osób uprawnionych do jej odbioru zawiadomienie o próbie doręczenia przesyłki rejestrowanej wraz z informacją o terminie jej odbioru i adresie placówki oddawczej, w której przesyłka jest przechowywana, operator wyznaczony pozostawia w oddawczej skrzynce pocztowej adresata. Zawiadomienie to ma postać papierową, zaś przesyłki pocztowe operator wyznaczony wydaje adresatowi w placówce oddawczej w terminie 14 dni, zwanym „terminem odbioru”, po upływie którego przesyłka pocztowa nieodebrana jest zwracana nadawcy.

W aktach niniejszej sprawy na zwróconej przesyłce znajduje się adnotacja o pierwszym awizowaniu przesyłki zawierającej wezwanie do zapłaty poprzedzające wypowiedzenie umowy pożyczki i z oczywistych względów nie ma – bo i nie powinno tam być – adnotacji o ponownej próbie doręczenia. Ponadto sam fakt braku adnotacji o zwrocie przesyłki do nadawcy nie czyni takiego doręczenia bezskutecznym, bo skoro przesyłką dysponuje Bank, to musiał nastąpić jej faktyczny zwrot po upływie 14 dni od pozostawienia powiadomienia o możliwości odbioru korespondencji w placówce oddawczej.

Na marginesie wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy podziela stanowisko, iż możliwe jest wypowiedzenie umowy jednym pismem zawierającym zarówno wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy na wypadek nieuiszczenia należności w oznaczonym czasie. Wprawdzie w judykaturze spotkać można również stanowisko przeciwne, którego jednak Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela, opierające się głównie na założeniu, że wypowiedzenie umowy nie powinno być dla konsumenta zaskoczeniem. Trzeba jednak zaznaczyć – co wynika wprost z historii rachunku – że pozwana zaprzestała płacenia rat z sierpnem 2017 roku, zatem nie sposób uznać, by wypowiedzenie umowy kredytu

mogło być dla niej zaskoczeniem, ani też aby nastąpiło bez współpracy ze strony Banku, który wzywał pozwaną do zapłaty. Należy także mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy zawsze tłumaczyć tak, jak tego wymagają okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, przy czym w przypadku oświadczeń składanych innym osobom, należy mieć na uwadze przede wszystkim, w jaki sposób one – z uwzględnieniem kontekstu oświadczenia – mogły i powinny je rozumieć w czasie jego złożenia. Trzeba mieć zawsze na względzie nie tylko interpretowany zwrot, ale i kontekst, czyli pozostałe elementy wypowiedzi, której jest składnikiem i nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, albowiem kłóciłoby się to z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Tymczasem w wypowiedzeniu umowy wprost wskazano, że Bank wypowiada umowę kredytu, a tylko i wyłącznie w przypadku całkowitej spłaty zadłużenia – wypowiedzenie stanie się nieskuteczne, a umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Przywołane sformułowanie nie pozostawia wątpliwości, że wolą Banku było wypowiedzenie umowy i choć zastrzegł zdarzenie przyszłe i niepewne, to całkowicie zależne od pozwanej oraz wynikające ze zobowiązania zawartego w umowie będącej przedmiotem wypowiedzenia.

Z tych wszystkich względów, mając również na uwadze wcześniejsze wezwania pozwanej do spłaty należności, Sąd Rejonowy uznał wypowiedzenie umowy pożyczki za skuteczne, co w konsekwencji powoduje, iż zarzut przedwczesności powództwa jest niezasadny.

Niezasadny pozostawał również zarzut przedawnienia roszczenia.

W myśl art. 117 § 1 i 3 k.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku - o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1104) z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, przy czym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Nadto zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy nowelizującej roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. W myśl art. 118 k.c. jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata, przy czym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Powyższe oznacza, że od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. od dnia 9 lipca 2018 roku – Sąd z urzędu bada, czy roszczenia kierowane przeciwko konsumentom nie uległy przedawnieniu, a w przypadku stwierdzenia, że przedawnienie roszczenia nastąpiło – Sąd jest zobowiązany oddalić powództwo.

Ustawodawca nie przewidział przepisu szczególnego, który regulowałby przedawnienie należności wynikających z umowy pożyczki, zatem jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez Bank ulega ono przedawnieniu po upływie 3 lat od dnia jego wymagalności, przy czym koniec terminu przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że skoro pozwana zaprzestała spłacania rat w 2017 roku, a wypowiedzenie umowy pożyczki nastąpiło ze skutkiem na dzień 5 lutego 2018 roku (tj. 30 dni po doręczeniu wypowiedzenia) - roszczenie dochodzone pozwem wniesionym w dniu 7 marca 2019 roku nie uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, jak też fakt, iż kurator nie zdołał skutecznie zakwestionować wyliczeń dokonanych przez powoda (w tym odsetek umownych naliczanych wyłącznie do dnia rozwiązania umowy) Sąd Rejonowy zasądził od J. D. na rzecz Banku dochodzoną pozwem kwotę, a o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 482 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Brak było bowiem podstaw do uwzględnienia wniosku kuratora o nieobciążanie J. D. kosztami procesu, bo zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. możliwość taka zachodzi wyłącznie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, których istnienia kurator nie wykazał.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości pozwana.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez wadliwe pominięcie, iż powód nie udowodnił, że:

- pozwana zawarła umowę pożyczki;
- powód skutecznie wypowiedział umowę pożyczki;
- kwoty zadłużenia

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem winno prowadzić do oddalenia powództwa a limine;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną, nadto wybiórczą, a nie wszechstronną ocenę:

- wyciągów z ksiąg bankowych, albowiem dotyczą one zupełnie innej umowy pożyczki niż załączone do akt sprawy;
- wyciągów z konta pozwanej zgranych na płytę CD, albowiem nie wynika z nich by powódka zawarła z pozwaną umowę pożyczki numer (...);
- wezwania do zapłaty, albowiem brak jest dowodu, że akurat to oświadczenie banku zostało wysłane do pozwanej, gdyż do pozwu załączono kilka pism oraz druków "potwierdzenia odbioru", a jedynie na jednym z nich widnieje adnotacja o próbie doręczenia, co w konsekwencji powoduje, że nie sposób uznać, że akurat to pismo zostało wysłane do pozwanej i tego wezwania dotyczy adnotacja "adresata nie zastałem";
- wypowiedzenia umowy z dnia 13 grudnia 2017 roku, albowiem brak jest dowodu, że zostało ono wysłane do pozwanej, ponieważ jedyna próba doręczenia pisma pozwanej miała miejsce 30 października 2017 roku z adnotacją "adresata nie zastałem" i nie mogła ona dotyczyć ww. wypowiedzenia;

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ prawidłowa ocena ww. dowodów winna prowadzić do oddalenia powództwa;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię i wadliwe uznanie, że pozwana zawarła umowę pożyczki, w sytuacji, gdy powód nie wykazał, iż pozwana w sposób dostateczny wyraziła wolę zawarcia umowy pożyczki;

b) art. 95 Prawa bankowego w związku z art. 245 k.p.c. poprzez błędne pominięcie, że wyciąg z ksiąg bankowych nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym, a jedynie dokumentu prywatnego, co oznacza, że stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a nie tego co w nim zostało zaświadczone, co winno prowadzić do oddalenia powództwa, gdyż ww. dokumenty dotyczą innej umowy pożyczki niż pożyczka numer (...), a nadto nie wykazują jakie kwoty pozwana spłaciła tytułem zaciągniętej pożyczki, ile pozostało do spłaty i w jaki sposób zostało wyliczone zadłużenie;

c) art. 75c Prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i wadliwe uznanie, że powód wezwał pozwaną skutecznie do dokonania spłaty udzielonego kredytu, w sytuacji, gdy brak jest dowodu, że akurat to oświadczenie banku zostało

wysłane do pozwanej, gdyż załączono kilka wezwań do zapłaty oraz druków "potwierdzenia odbioru", co konsekwencji powoduje, że nie sposób uznać, że akurat to pismo zostało wysłane do pozwanej i tego wezwania dotyczy adnotacja "adresata nie zastałem";

d) art. 75 ust. 1 Prawa bankowego poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że powód pismem z dnia 13 grudnia 2017 roku skutecznie wypowiedział umowę kredytową w sytuacji, gdy brak jest dowodu, że zostało ono wysłane do pozwanej, ponieważ jedyna próba doręczenia pisma pozwanej miała miejsce 30 października 2017 roku z adnotacją "adresata nie zastałem" i nie mogła ona dotyczyć ww. wypowiedzenia, nadto, powód nie wykazał, że osoby, które podpisały pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej, posiadały umocowanie do złożenia tej treści prawnokształtującego oświadczenia w imieniu powoda;

e) art. 75 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne niezastosowanie, w sytuacji, gdy wypowiedzenie umowy jest nieważne, ponieważ zostało dokonane bez wezwania do zapłaty, zgodnie z art. 75c ustawy Prawo bankowe, a nadto zostało złożone pod warunkiem.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Wobec faktu, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął go za własny.

Idąc dalej należy wskazać, że Sąd Okręgowy, analizując zarzuty apelacji, uznał, że nie doszło do zarzucanego naruszenia przepisów procedury sądowej cywilnej w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Skarżąca upatrywała naruszenia tego przepisu w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że przedstawione przez powoda dowody, uzasadniają przyjęcie roszczenia powoda za udowodnione co do zasady jak i wysokości.

Przede wszystkim wskazać należy, iż skuteczne zakwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 września 2018 r., I ACa 112/18).

Przypomnieć należy przy tym ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Zasada bezpośredniości postępowania wynikająca z kontaktu sądu ze stronami i świadkami (a często i biegłymi na rozprawie) dodatkowo wspiera ten pogląd. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej

oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił dowody przeprowadzone w toku postępowania i przypisał im właściwą wagę, jego ocena zaś nie nosi cech sugerowanej przez skarżącą dowolności. Sąd Rejonowy wyciągnął z przeprowadzonych dowodów wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów.

Przechodząc do kwestii szczegółowych związanych z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną należy wskazać, że wbrew twierdzeniu strony skarżącej, prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że powód, przedkładając powołany przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy, wykazał zarówno istnienie, jak i wysokość wierzytelności dochodzonej pozwem.

Przedłożone przez stronę powodową do akt sprawy dokumenty stanowią dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., podlegające ocenie – po myśli art. 233 k.p.c. – wraz ze wszystkimi innymi zaoferowanymi w sprawie dowodami. Kompleksowa zaś ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwoliła na zaaprobowanie oceny Sądu I instancji co do zasadności zgłoszonego w sprawie roszczenia.

Zaoferowana przez powoda, a niepodważona przez pozwaną dokumentacja, nie pozostawiała bowiem jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że strony zawarły umowę pożyczki, mocą której powód przekazał pozwanej środki pieniężne w kwocie wskazanej w pozwie. Wobec jednak braku spłaty zaległych rat bank wypowiedział niniejszą umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności.

Co też istotne, pozwana, do treści powołanej powyżej dokumentacji, nie zgłosiła żadnych konkretnych i umotywowanych zastrzeżeń, odnośnie merytorycznej i formalnej prawidłowości wynikających z niej zapisów. Strona skarżąca nie wskazywała bowiem chociażby, która z pozycji w nich określona jest nierzetelna czy też wadliwa. Nie powoływała też błędów bądź też nieścisłości w wyliczeniu kwoty objętej żądaniem pozwu.

Należy przy tym zauważyć, że wbrew stanowisku pozwanej z przedłożonych dokumentów wynika wysokość zobowiązania pozwanej.

W toku postępowania pozwana uwypuklała w istocie okoliczność niewykazania wysokości zobowiązania, z uwagi na brak dowodów, uzasadniających roszczenie powoda czy wreszcie niewiarygodność załączonych do akt sprawy dokumentów. Taka argumentacja – w świetle powyższych uwag – nie mogła jednak stanowić skutecznej przeciwwagi dla całości zebranego w sprawie i należyście przeanalizowanego przez Sąd I instancji materiału dowodowego.

Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. wyciąg z ksiąg bankowych stanowi dowód tego, że sporządzający go bank złożył oświadczenie o zawartej w nim treści. Pozwana nie kwestionował ani prawdziwości samego wyciągu jako dokumentu, ani tego, że pochodzi on od banku kredytującego, a tylko w takim przypadku ciężar udowodnienia tych okoliczności spocząłby, w myśl zdania drugiego art. 253 k.p.c., na powodzie. Nie musiał natomiast powód udowodniać, że prawdzie odpowiada treść wyciągu, sama ona bowiem stanowi dowód, oczywiście jak i inne, podlegający ocenie pod kątem jego wiarygodności lub mocy. W okolicznościach sprawy niniejszej nie było jednak żadnego racjonalnego uzasadnienia dla odmowy przyznania stwierdzającemu wysokość zadłużenia pozwanej wyciągowi z ksiąg banku tych walorów, co oznacza, że to na nią przeszedł ciężar dowiedzenia, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie istnieje lub istnieje w wysokości niższej niż dochodzona.

Zaakceptowanie zaprezentowanego przez pozwaną rozumienia waloru dowodowego przedłożonych dokumentów prowadziłoby do paradoksalnej, nieakceptowalnej sytuacji, w której wierzyciel udowodniać by musiał (przy pomocy opinii biegłych?), wysokość swej wierzytelności mieszczącej się w granicach wyznaczonych umową kredytu czy pożyczki w każdym przypadku, gdy dłużnik wysokość tę zakwestionuje, choćby wynikała ona z przedstawionego przez wierzyciela rozliczenia.

W tej sytuacji zasługują na podzielenie ustalenia Sądu Rejonowego, dotyczące zawarcia umowy pożyczki, jej wypowiedzenia oraz wysokości przysługującej aktualnie powodowi wierzytelności.

Z rozważań powyższych wynika wniosek, że – wbrew tezm apelacji, prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iż powód udowodnił swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, co prowadzić winno było do uwzględnienia jego powództwa w całości.

Zgodnie zaś z wyżej przedstawionym ciężarem rozkładu dowodu to na pozwanej spoczywał obowiązek ewentualnego udowodnienia, że dokonała z tytułu spłaty pożyczki wpłat nie uwzględnionych w rozliczeniu przez stronę powodową. Obowiązkowi temu jednak pozwana nie sprostała nie oferując w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego.

Należy przy tym zaznaczyć, że sformułowanie zarzutów apelacji świadczy o niezapoznaniu się przez autorkę apelacji z aktami sprawy bądź też o świadomym pomijaniu okoliczności niekorzystnych dla pozwanej.

Należy bowiem wskazać, że wbrew twierdzeniom apelacji przedłożony do akt sprawy wyciąg z ksiąg bankowych powoda (k. 41 akt) wskazuje, że dotyczy zadłużenia z umowy pożyczki numer (...), a nie żadnej innej.

Nie jest również tak jak twierdzi skarżąca, że tylko jedna z przesyłek kierowanych do pozwanej i przez nią nieodebranych zawiera adnotację o niezastaniu pozwanej i awizacji przesyłki. Adnotację tę zawierają bowiem wszystkie przesyłki (koperty k. 37 - 39, kserokopia koperty k. 40).

Z tych też przyczyn należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować doręczeń dokonywanych przez stronę powodową pozwanej, w czasie trwania umowy.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisu art. 75c Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 75c ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe - jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Powód wypełnił ten obowiązek w ostatecznym wezwaniu do zapłaty z dnia 26 października 2017 roku (k. 36).

Gdyby zresztą bank naruszył obowiązek wynikający z art. 75c Prawa bankowego i wytoczył przeciwko pożyczkobiorcy powództwo o zapłatę, nie stanowi to podstawy do oddalenia powództwa. Wierzytelność banku o spłatę zadłużenia jest wymagalna i zaskarżalna. Powinna być zatem uwzględniona przez sąd. W takim przypadku bank może jednak ponosić wobec pożyczkobiorcy odpowiedzialność odszkodowawczą w reżimie ex contractu (art. 471 i n. k.c.). Ciężar dowodu co do wysokości szkody i adekwatnego związku przyczynowego spoczywa wówczas na kredytobiorcy (art. 6 k.c.).

Brak jest również podstaw do podzielenia zarzutów pozwanej w zakresie trybu i sposobu wypowiedzenia łączącej strony umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd zgodnie z którym należy uznać za możliwe, co do zasady, dokonanie wypowiedzenia umowy jednym pismem zawierającym zarówno wezwanie do zapłaty jak i wypowiedzenie pożyczki na wypadek nie uiszczenia należności w oznaczonym czasie, z jednoczesnym wskazaniem terminu wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy ma tu na uwadze między innymi wywody jurydyczne przytoczone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozpatrujących to zagadnienie, w tym zawarte w motywach do postanowienia składu 7 sędziów SN z dnia 22 marca 2013 r. (III CZP 85/12 OSNC 2013 nr 11 poz. 132) oraz w uzasadnieniach wyroków: SN z dnia 8 września 2016 roku (II CSK 750/15 LEX nr 2182659), Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 września 2017 r. (sygn. akt I ACa 102/2017, LEX nr 2372228), Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 września 2017 r. (sygn. akt I ACa 329/17, LEX nr 2379789).

Stanowisko zgodnie z którym zastrzeżenie warunku przy wypowiedzeniu umowy jest niedopuszczalne jest zbyt rygorystyczne i nie zawsze zgodne z interesem kredytobiorcy.

Osobnym zagadnieniem, podlegającym badaniu w realiach danej sprawy jest odpowiedź na pytanie czy warunkowa forma wypowiedzenia powinna mieć zastosowanie w kontekście postanowień konkretnej umowy. Zwrócić tu należy uwagę na treść art. 60 k.c. i zachowanie wynikających z tej normy prawnej wymogów w kontekście składanych oświadczeń woli.

W rozpatrywanym przypadku, zawarte w piśmie z dnia 13 grudnia 2017 roku sformułowanie, nie pozostawiało wątpliwości, że wolą strony powodowej było warunkowe wypowiedzenie umowy kredytowej, przy czym 30 dniowy termin wypowiedzenia rozpoczynał się wraz z doręczeniem wypowiedzenia. Warunki te były więc określone w sposób jasny i jednoznaczny, nie pozwalający na odmienną interpretację.

W tych okolicznościach należało uznać, iż doszło do skutecznego wypowiedzenia przedmiotowej umowy, co powodowało wymagalność całej kwoty dochodzonej pozwem.

Co zaś się tyczy twierdzeń pozwanej o braku umocowania pracowników Banku do dokonania wypowiedzenia umowy kredytu, to nie były one podnoszone w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, po raz pierwszy zostały one podniesione w apelacji, muszą więc być uznane za spóźnione.

Reasumując, apelacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

Sąd Okręgowy przyznał i wypłacił kuratorowi wynagrodzenie ustalone na podstawie § 1 ust. 1 oraz ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej z dnia 9 marca 2018 roku (Dz. U. z 2018 roku, poz. 536) w zw. z § 2 ust. 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800), a także zwrot wydatków w kwocie 12,20 zł zgodnie z § 2 przywołanego rozporządzenia.